

Sygn. akt V ACa 1046/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Maria Sokołowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt I C 15/11

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 1046/12

## UZASADNIENIE

Powód T. W. domagał się w pozwie zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Skarbu Państwa - (...) w S. kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania za trwałe uszczerbek na zdrowiu i utracone zarobki, oraz 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy i ból jakich doznał w trakcie odbywania zasadniczej służby wojskowej w pozwanej jednostce w okresie od stycznia do sierpnia 2004 roku.

Pozwany Skarb Państwa - (...) w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując w uzasadnieniu, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy zdiagnozowanym u powoda schorzeniem, a odbywaniem przez niego zasadniczej służby wojskowej, albowiem stwierdzone w trakcie hospitalizacji w Klinice (...) w G. schorzenie nie pozostaje

w związku przyczynowym z czynnikami zewnętrznymi związanymi z pobytem w wojsku, lecz uwarunkowane jest wyłącznie czynnikami wewnętrznymi organizmu powoda. Zapis w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego wskazuje tylko na datę zachorowania, a nie na związek z miejscem pobytu.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powoda wskazując, iż z roszczeniem odszkodowawczym powód wystąpił dopiero w dniu 26 stycznia 2011 r., a więc z uchybieniem terminów z art. 442§1 kc.

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 15/11, Sąd Okręgowy w (...):

1. oddalił powództwo,
2. nie obciążył powoda kosztami procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Powód T. W. w październiku 2003 roku został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej po wcześniejszym orzeczeniu Powiatowej (...) o uznaniu za zdolnego do czynnej służby wojskowej i zakwalifikowaniu go do kategorii A.

Z dniem 24 sierpnia 2004 roku został przeniesiony do rezerwy jako trwale niezdolny do służby wojskowej.

W okresie od października 2003 roku do stycznia 2004 roku w związku z powołaniem odbywał zasadniczą służbę wojskową w (...)

W styczniu 2004 roku powód został przeniesiony do Jednostki (...) w S.. W okresie od 19 do 22 stycznia 2004 roku przebywał na Oddziale (...) w Słupsku z powodu ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego.

W dniu 21 lutego 2004 roku około godziny 22.00 na terenie kompanii (...) w S. doszło do zdarzenia w wyniku którego szeregowy Ł. M. uderzył kilkakrotnie powoda T. W. powodując u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni. Przed tym incydentem do naruszenia nietykalności powoda przez Ł. M. doszło również w miesiącu styczniu, a polegało to na szarpnięciu go za mundur.

Postanowieniem z dnia 1 marca 2004 roku (...) wszczęła dochodzenie w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej powoda w dniu 21 lutego 2004 roku.

W dniu 11 sierpnia 2004 roku powód po wcześniejszej konsultacji zleconej przez lekarza kardiologa został przyjęty na Oddział (...) w S. z rozpoznaniem ostre (...) i był hospitalizowany do dnia 3 września 2004 roku, a następnie wypisany z zaleceniem kontynuowania terapii farmakologicznej i specjalistycznego leczenia.

Pomimo zaleceń lekarzy powód nie podjął dalszego leczenia, ograniczył się jedynie do wizyt u lekarza rodzinnego w Miejskim Ośrodku (...) w W.. Nie pomagały również namowy ze strony najbliższych członków rodziny, którzy z niepokojem obserwowali pogarszający się stan jego zdrowia (...).

Wyrokiem (...) w Gdyni z dnia 4 października 2004 roku (...) T. W.. Przeprowadzone postępowanie wykazało, że pomiędzy powodem i oskarżonym istniał konflikt, którego konsekwencją było niewłaściwie zachowanie tego ostatniego wobec T. W..

W okresie od 18 lipca do 30 września 2007 roku powód pozostawał w stosunku zatrudnienia w prywatnej firmie transportowej w charakterze kierowcy, nie świadczył jednak pracy z uwagi na korzystanie przez większość okresu zatrudnienia z długotrwałego zwolnienia lekarskiego. Umowa uległa rozwiązaniu z uwagi na upływ czasu na jaki została zawarta.

Powód T. W. w dniu 21 maja 2008 roku został przyjęty na Oddział Kliniki (...) w G. i przebywał tam do dnia 29 lipca 2008 roku. W wyniku podjętej diagnostyki rozpoznano u niego (...). Przy wypisie zalecono stosować dalsze leczenie określonymi środkami farmakologicznymi i ambulatoryjną opiekę (...), do czego powód się nie zastosował.

W październiku 2009 roku powód podjął zatrudnienie, jednakże i w tym wypadku tak jak poprzednio większość czasu w okresie trwania umowy o pracę pozostawał na zwolnieniu lekarskim.

W okresie od 11 do 18 lipca 2011 roku powód przebywał na Oddziale (...) w K.. (...)

Aktualnie powód nie pracuje, jako całkowicie niezdolny do pracy otrzymuje rentę, pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z matką. Powód nie kontynuuje leczenia (...), neguje fakt bycia osobą chorą.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód T. W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Skarbu Państwa - (...) w S. odpowiednio kwoty 300.000zł tytułem odszkodowania i 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powództwo zostało oparte na twierdzeniu, że schorzenia, na które cierpi obecnie powód są spowodowane działaniami ze strony innych żołnierzy odbywających tak jak on służbę wojskową z jakimi zetknął się i na jakie był narażony w pozwanej jednostce.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu strony pozwanej tj. do zgłoszonego zarzutu przedawnienia, Sąd a quo stwierdził, iż w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Roszczenia powoda oparte zostały na przepisach o czynach niedozwolonych. Przepisy te stanowią podstawę do przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem odszkodowania za szkodę i zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Rzeczą powoda było nie tylko wykazanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym zawinionego zachowania się strony pozwanej jako zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, oraz związku przyczynowego między tym zachowaniem a szkodą, ale również wobec zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, iż roszczenia jego nie uległy przedawnieniu .

Roszczenia powoda o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oparte na przepisach kodeksu cywilnego są roszczeniami majątkowymi i jako takie ulegają przedawnieniu, a do przedawnienia stosuje się przepis art.442§1 kc. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 10 lutego 2007r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), normujący przedawnienie roszczeń z czynów niedozwolonych. Powołany przepis stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W pełni zgadzając się z utrwalonym w orzecznictwie kierunkiem wykładni art.442 kc, iż „właściwą chwilą dla określenia 3 letniego biegu przedawnienia jest moment dowiedzenia się o szkodzie, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, Sąd a quo dokonał ustaleń w tym zakresie.

Z treści pozwu korespondującego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym wynika, że za uzasadnione należało przyjąć twierdzenia powoda, iż o fakcie pogorszenia się stanu zdrowia na skutek „rzekomych” zaniedbań funkcjonariuszy pozwanego w trakcie jego pobytu w (...)i o rozmiarze „rzekomego” uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu powziął on wiedzę z dokumentacji lekarskiej sporządzonej w Klinice (...) w G. w której odnotowano, iż zachorowanie nastąpiło w trakcie odbywania służby wojskowej.

W ocenie Sądu meriti niewątpliwie zatem 3-letni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg najpóźniej z momentem opuszczenia szpitala przez powoda tj. 29 lipca 2008r. Pozew wniesiony został 26 stycznia 2011r., a więc przed upływem terminu do dochodzenia tego rodzaju roszczeń.

W ocenie Sądu I instancji, nie uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie przesądzało jednak o uwzględnieniu wniesionego powództwa.

Podstawą materialnoprawną roszczenia objętego żądaniem pozwu był art.417§1 kc, art.448 kc i art.445§1 kc w zw. z art. 444§1 kc.

Podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o art. 417 § 1 kc jest spełnienie łącznie trzech przesłanek - niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, wystąpienie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, a szkodą. Konieczność łącznego wystąpienia tych przesłanek oznacza, iż brak jednej z nich przesądza o braku odpowiedzialności na podstawie wskazanego przepisu.

Obowiązek wykazania, iż na skutek bezprawnego działania (zaniechania) funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej czynności powstała szkoda spoczywał na powodzie.

W toku postępowania powód starał się wykazać tzw. winę bezimienną funkcjonariuszy pozwanego, która polegała na uchybieniach w zakresie realizowania obowiązku zapewnienia powodowi właściwych warunków, a co za tym idzie ochrony zdrowia w trakcie odbywania przez niego zasadniczej służby wojskowej w pozwanej jednostce. Zasadniczy dowód sprowadzał się do wykazania niezgodnego z prawem, a więc bezprawnego działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, której skutkiem stała się szkoda.

Między stronami, nie było sporu co do aktualnego stanu zdrowia powoda.

W niniejszej sprawie bezspornym było również – podkreślił Sąd I instancji - iż w trakcie odbywania przez T. W. zasadniczej służby wojskowej, doszło do dwukrotnego naruszenia jego nietykalności cielesnej przez innego żołnierza. Przedmiotem niniejszego postępowania nie były jednak roszczenia wynikające ze skutków jednorazowego szarpnięcia i pobicia powoda przez Ł. M., tylko roszczenia wywodzone z twierdzeń o naruszaniu jego dóbr osobistych również przez innych żołnierzy, polegające na ciągłym gnębieniu, szykanowaniu i znęcaniu się nad nim w okresie pobytu w pozwanej (...) przy akceptacji lub co najmniej braku właściwej reakcji na powyższe przełożonych.

Spór sprowadzał się zatem do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy miały miejsc tego typu zachowania, a jeżeli tak to czy schorzenie, na które cierpi obecnie powód mogło zostać wywołane działaniami innych osób w ramach zjawiska tzw. „fali” i jest tym samym związane z odbywaniem przez niego zasadniczej służby wojskowej w okresie od stycznia do sierpnia 2004 roku w pozwanej jednostce.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił ani nawet nie uprawdopodobnił, iż faktycznie w okresie całego pobytu w (...) w S. był narażony na tego rodzaju brutalne zachowania ze strony innych żołnierzy jak te opisywane w pozwie. Brak jest dowodu na okoliczność, iż powód był zmuszony do wykonywania na rzecz innych żołnierzy czynności upokarzających go jako człowieka, a nie wykonanie ich miało skutkować jeszcze bardziej odrażającymi działaniami wobec niego. Udowodnienie tych okoliczności zgodnie z regułą dowodową z art. 6 k.c., obciążało powoda, jako stronę która z tych faktów wywodziła dla siebie skutki prawne. W ocenie Sądu a quo w realiach niniejszej sprawy powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika temu obowiązkowi nie sprostał.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków J. P. (k. 178 ), M. J. (k.148) – którzy pełnili w tym czasie co powód służbę wojskową w (...)nr (...), wynika tylko to co było między stronami bezsporne, i co wynikało z materiału zgromadzonego w sprawie prowadzonej przez (...)w G. a mianowicie, iż w dniu 21 lutego 2004 roku doszło do pobicia powoda przez pozostającego pod wpływem alkoholu Ł. M.. Świadkowie którzy kojarzyli osobę powoda wykluczyli, aby był poddawany nieustannym represjom i szykanom ze strony tego i innych żołnierzy. Zdarzenia polegające na tzw. „pionowaniu łóżka” jak zeznał świadek M. J. były raczej przejawem incydentalnych wygłupów, czego również on doświadczył, niż znęcania się. Również świadkowie J. P., Ł. S., którzy wprawdzie nie potrafili przypomnieć sobie osoby powoda, ale odbywali zasadniczą służbę wojskową w tym samym czasie i w tej samej jednostce co on, zaprzeczyli by miało miejsce „zjawisko fali” ze strony starszych żołnierzy w stosunku do młodszych.

Jednakże nawet gdyby przyjąć czysto hipotetycznie o co Sąd zwrócił się do biegłych sądowych z zakresu (...) że miały miejsce wobec powoda inne niewłaściwe zachowania ze strony Ł. M. i pozostałych żołnierzy, przy jednoczesnym braku

reakcji i wsparcia ze strony zwierzchników, to zebrany w sprawie materiał dowodowy tak w postaci dokumentacji lekarskiej, ale przede wszystkim opinii biegłych nie pozwalał na przyjęcie tezy, iż schorzenie na jakie cierpi obecnie powód, pozostaje w związku z jego pobytem w (...).

Sporządzone na potrzeby niniejszej sprawy dwie niezależne opinie biegłych sądowych, których celem była odpowiedź na zasadnicze dla tej sprawy pytanie „ czy stwierdzona u powoda choroba pod postacią (...) pozostaje w związku ze zdarzeniami i zachowaniem innych osób wynikającymi ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jakie miały miejsce w trakcie odbywania przez powoda służby wojskowej w pozwanej jednostce, a w szczególności ustalenia, czy bez wystąpienia tych czynników nie doszłoby do jego zachorowania czy też ujawnienia się choroby” były zbieżne co do wniosków końcowych nie pozwalających na uwzględnienie powództwa.

Jak wynika z pisemnej opinii biegłego K. G., uzupełnionej następnie ustnie na rozprawie w dniu 20 czerwca 2012r. brak jest dowodów naukowych, które pozwoliłyby na określenie przyczyn zachorowania na chorobę na którą obecnie cierpi powód. Analiza poszczególnych przypadków klinicznych wskazuje jedynie, że gwałtownym czy przewlekłym wydarzeniom o indywidualnym znaczeniu traumatycznym, można co najwyżej przypisać rolę czynnika wyzwalającego epizod, który wystąpiłby również bez ich udziału. (...) (...)W związku z powyższym nie można ustalić czy pobyt powoda w(...) i doświadczane ewentualne złośliwości ze strony innych żołnierzy mogły mieć wpływ na zachorowanie. Biorąc pod uwagę związek czasowy pomiędzy tymi wydarzeniami nie można wprawdzie zdaniem biegłych wykluczyć, że nasilający się stres związany z pobytem w wojsku stanowił mechanizm spustowy uruchamiający chorobę. Powyższego stwierdzenia nie można jednak zdaniem Sądu Okręgowego interpretować tak, jak chciał tego pełnomocnik powoda w oderwaniu od dalszej części opinii, jej wniosków i istotnych podkreśleń, a w szczególności zapisu, iż nie można stwierdzić czy bez wystąpienia tych czynników nie doszłoby nigdy do zachorowania powoda, czy też choroba ujawniłaby się niezależnie od tego. Nie można także zdaniem biegłych uznać, że doświadczenia ze służby wojskowej przyspieszyły ujawnienie się choroby i określić czasu. Znaczy to, że nie jest możliwe stwierdzenie czy bez tych doświadczeń na pewno nie doszłoby do zachorowania i czy nie doszłoby do zachorowania w tym samym czasie. W aktualnym stanie wiedzy na temat przyczyn zachorowania nie można jednoznacznie oddzielić czynników biologicznych i psychospołecznych. W konkluzji biegle zgodziły się z opinią wcześniejszego lekarza opiniującego.

(...)

Wobec zatem tak kategorycznych, jednoznacznych stwierdzeń zawartych w dwóch niezależnych opiniach sporządzonych przez biegłych Sąd meriti przyjął za w pełni wiarygodną, iż nie ma żadnych podstaw do uznania prawdopodobieństwa istnienia związku przyczynowego pomiędzy aktualnym stanem zdrowia powoda, a odbywaniem przez niego służby wojskowej w pozwanej jednostce.

W konkluzji stwierdził, iż jakkolwiek zachorowanie i rozpoznanie (...) nastąpiło w trakcie odbywania przez niego służby wojskowej, to jednak nie pozostaje to w związku z warunkami jej odbywania. Zebrany w sprawie materiał dowodowy tak w postaci dokumentacji lekarskiej, jak i dodatkowo zeznań świadków, ale przede wszystkim dwóch opinii biegłych nie pozwalał na przyjęcie tezy, iż schorzenie na jakie cierpi obecnie powód, pozostaje w związku z jego pobytem w (...) S..

Z uwagi na powyższe Sąd a quo oddalił powództwo w całości (punkt 1 sentencji wyroku).

Zgodnie z treścią art.102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążyć jej w ogóle kosztami. Natomiast według art.98 §1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. A zatem decydujące znaczenie dla obowiązku zwrotu kosztów procesu ma jego wynik, zaś wyjątek od powyższej ogólnej zasady przewiduje art.102 k.p.c., który pozwala w szczególnie uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążanie jej w ogóle kosztami, przy czym przepis ten nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnianie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku.

Zdaniem Sądu I instancji, do kręgu okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (dążenie do szybkiego zakończenia procesu, do szybkiego wyjaśnienia wszystkich istotnych faktów), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego czy sytuacji życiowej. Okoliczności te powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974r., sygn. IICZ 223/73, LEX nr 7379).

Mając na względzie stan zdrowia powoda, jego trudną sytuację materialną, a przede wszystkim mając na uwadze charakter sprawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami procesu (punkt 2 sentencji wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że:

a. powód nie udowodnił faktu znęcania się nad T. W. podczas odbywania przez niego służby(...) (...), podczas gdy okoliczność ta została udowodniona tak na podstawie zeznań świadków, którzy podtrzymali zeznania złożone w sprawie karnej załączonej do akt, jak też orzeczenia o skazaniu za pobicie powoda wydanego przez (...)w G.,

b. Sąd pierwszej instancji uznał, że z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że(...)

2) naruszenie art. 232 Kpc w zw. z art. 3 Kpc, poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na nieprzeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron mimo pojawiających się wątpliwości co do udowodnienia lub uprawdopodobnienia okoliczności, na które powołuje się T. W. w swoim roszczeniu;

3) obrazę prawa materialnego polegającą na błędnej wykładni art. 361 § 1 Kc poprzez przyjęcie, że związek przyczynowo skutkowy musi być udowodniony ponad wszelką wątpliwość, podczas gdy orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że uprawdopodobnienie istnienia adekwatnego związku przyczynowo skutkowego jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności zobowiązanemu;

wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, ewentualnie o:

2) zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji poprzez zasądzenie dochodzonego roszczenia w całości.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność

postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Powód sformułował w apelacji trzy zarzuty dotyczące naruszenia, zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem, brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. W zakresie postępowania dowodowego w procesie cywilnym występuje swoista gradacja uchybień formalnoprawnych.

W pierwszej kolejności, podlegają analizie zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego. W przypadku braku wadliwości tego etapu postępowania, przedmiotem badania winny być zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w granicach określonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Dopiero właściwie zebrane dowody i prawidłowo ocenione w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, dają podstawę do rozważenia zarzutów dotyczących sprzeczności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie, powód zarzucił m.in. w punkcie 2 (drugim) petitum apelacji, naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania, obejmujących szeroko rozumianą problematykę gromadzenia materiału dowodowego. Zatem, ta kwestia wymagała analizy w pierwszym rzędzie.

Zdaniem skarżącego, Sąd a quo dopuścił się naruszenia dyspozycji art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c.

Otóż, zaprezentowane przez powoda stanowisko okazało się nieuzasadnione.

Przypomnieć należy, że w myśl art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę.

Z kolei, art. 3 k.p.c. stanowi, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Wskazać także trzeba, że zgodnie z dyspozycją art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, co do zasady, że strony procesu winny przedstawić odpowiedni materiał dowodowy. Reguła ta odnosi się także do dowodu z przesłuchania stron. Nadto, gdy chodzi o zeznania stron, zasada wyrażająca się obowiązkiem przedstawiania materiału dowodowego, została obostrzona. Bowiem, nie tylko strona ma obowiązek zgłoszenia wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu, ale nadto, pomimo jego wniesienia, Sąd orzekający ma prawo ocenić jego przydatność pod względem istnienia jeszcze niewyjaśnionych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu ad quem, w przedmiotowej sprawie, nawet, gdyby strona powodowa zażądała przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, to byłby on zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Należy zauważyć, że Sąd a quo przeprowadził wszystkie zawnioskowane dowody. Nadto, po sporządzeniu pierwszej opinii (...), Sąd meriti uwzględnił wniosek powoda i dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłych. Przed zamknięciem

rozprawy, strony nie wnosiły o uzupełnienie postępowania dowodowego. Zatem, należy uznać, że w mniemaniu stron, zebrany w sprawie materiał dowodowy był kompletny.

Ewentualne zeznania powoda, mając na względzie przyczyny nieuwzględnienia powództwa, nie wniosłyby do sprawy istotnych treści.

Dodać należy, że w postępowaniu apelacyjnym powód zgłosił wniosek o przesłuchanie stron. Wniosek ten został oddalony, a pełnomocnik powoda nie wniósł do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. W związku z czym, utracił prawo powoływania się na ewentualne uchybienie w tym zakresie.

Gdy chodzi o sposób gromadzenia materiału dowodowego, wskazać nadto należy – choć tylko na marginesie, gdyż stosowny zarzut nie został podniesiony – że Sąd orzekający poczynił ustalenia także na podstawie treści protokołów zawierających zeznania świadków ze sprawy (...) Otóż, takie procedowanie jest błędne. Zawsze, gdy istnieje możliwość powtórzenia dowodów pochodzących z osobowych źródeł dowodowych, Sąd winien bezpośrednio zetknąć się z tym materiałem dowodowym (por. m.in. K. Piasecki „System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych” Warszawa 2010 str. 136).

W rezultacie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji – pomimo pewnych uchybień, ale niepodniesionych w formie odpowiedniego zarzutu – prawidłowo zgromadził materiał dowodowy. Tym samym, zarzut podniesiony w punkcie 2 petitum apelacji okazał się chybiony.

W przypadku braku wadliwości tego etapu postępowania, przedmiotem badania winny być zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c.

W tym zakresie, powód nie podniósł zarzutów. Wobec tego, należało przyjąć, że dowody zostały właściwie zebrane i prawidłowo ocenione w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów. Sytuacja ta dała podstawę do rozważenia zarzutów dotyczących sprzeczności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego (punkt 1 petitum apelacji).

Zgodzić się należy z apelującym, że stosownie do treści art. 11 k.p.c., sąd cywilny jest związany wyrokiem sądu karnego. Jednakże zaznaczyć trzeba, że to związanie dotyczy tylko i wyłącznie sytuacji wskazanej w cytowanym przepisie. Zatem, tylko ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Wobec tego, Sąd I instancji był zobowiązany przyjąć jako własne ustalenia zawarte w prawomocnym wyroku skazującym Ł. M. z dnia 4 października 2004 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt (...). Z orzeczenia tego wynika, że dwukrotnie, w styczniu 2004 roku i w lutym 2004 roku, skazany naruszył nietykalność cielesną powoda. Raz było to szarpnięcie za mundur, za drugim razem, było to pobicie ze skutkiem naruszenia czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni.

Poza treścią powyższego wyroku, Sąd meriti nie był związany jakimikolwiek informacjami, faktami czy poglądami, zarejestrowanymi w rzeczonyj sprawie karnej.

Z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, że:

a) świadek M. J. (2) zeznał, że tylko wie o jednym pobiciu powoda. Jemu kiedyś spionizowano łóżko, uznał to za żart. Nic nie wie o tym, aby powodowi również spionizowano łóżko (k. 148 akt),

b) świadek J. P. (2) (k. 177-178 akt) zeznał, że pamięta tylko jedno zdarzenie – pobicie. Nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek ktoś zwracał się do niego w związku z szykanami czy dręczeniem.

Z odczytanych akt sprawy karnej (k. 20), wynika tylko tyle, że Ł. M. został przyłapany na spożywaniu alkoholu;



c) świadek R. B. (k. 178-179 akt) zeznał, że słyszał tylko, że czasami miały miejsce naruszenia dyscypliny wojskowej. Nie podał jednakże żadnych konkretów.

Z odczytanych zeznań ze sprawy karnej (k.85), wynika, że świadek nie widział podstaw do złożenia wniosku o ściganie karne Ł. M. za znieważanie i poniżanie powoda;

d) świadek W. S. (k. 179-180 akt) zeznał, że generalnie w jednostce w S. nie było przejawów tzw. fali. Odnosnie przypadku powoda nie był w stanie podać konkretnych faktów.

Z odczytanych zeznań ze sprawy karnej (k. 46), wynika, że nie składał wniosku o ściganie Ł. M. za przewrócenie łóżka powoda i znieważenie go.

Na rozprawie przed Sądem I instancji dodał, że te osoby prawdopodobnie pogodziły się (k. 180 akt);

e) świadek Ł. S. zeznał, że sam fali nie doświadczył, a o przypadku powoda nic nie słyszał (k. 205 akt);

- protokoły zeznań świadków, z których Sąd a quo dopuścił dowód (k. 340v akt):

f) z zeznań świadka T. D. (k. 14-16 akt (...)), wynika opis i przebieg incydentu, za który Ł. M. został skazany;

g) z zeznań świadka T. P. (k. 17-19 akt (...)), wynika opis i przebieg incydentu, za który Ł. M. został skazany. Świadek dodał, że nie wie czy w stosunku do powoda była stosowana tzw. fala;

e) świadek Ł. S. przesłuchiwany w sprawie karnej (k. 22-23 akt (...)), potwierdził, że słyszał, że powód został pobity, widział również spionowane jego łóżko, ale nie wie, kto tego dokonał;

f) z zeznań świadka M. J. (2), przesłuchiwanego w sprawie karnej (k. 24-25 akt (...)), wynika, że M. pobił powoda, że wcześniej spionizował mu łóżko. Dodał, że incydenty w postaci pionizowania łóżek miały w jednostce miejsce. Nie wie jednakże, kto tego dokonywał.

Mając na względzie treść wypowiedzi powyższych świadków, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że brak jest jednoznacznych dowodów potwierdzających okoliczność, że powód był poddany przejawom tzw. fali w pozwanej (...).

Z zeznań świadków można wywnioskować, że miał miejsce incydent, za który Ł. M. został skazany. Zdarzenie w postaci pobicia powoda zostało poprzedzone tzw. spionizowaniem jego łóżka. M. był pod wpływem alkoholu. Jednocześnie, brak jest jakichkolwiek przesłanek aby uznać, że powód był dręczony czy szykanowany w innym czasie.

W konsekwencji, błędny okazał się zarzut zawarty w punkcie 1 a petitum apelacji.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dwóch opinii biegłych.

Biegły K. G. wskazał m.in., że „nie można ustalić czy pobyt powoda w (...) i doświadczone tam złośliwości ze strony innych żołnierzy mogły mieć wpływ na zachorowanie” (k. 250 akt).

Na rozprawie w dniu 20 czerwca 2012 r. biegły podtrzymał sporządzaną opinię na piśmie. Przedstawił bardzo szczegółowo możliwe przyczyny zachorowania na (...)

Z opinii biegłych J. F. i E. S. z dnia 7 sierpnia 2012 r. wynika, że tylko ujawnienie choroby u powoda pozostaje w związku czasowym z jego pobytem w pozwanej (...). (...). Zakończyły, że wnioski ich opinii pozostają zbieżne z wnioskami biegłego K. G. (k. 291-299 akt).

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że poza związkiem czasowym ujawnienia choroby, brak jest jakichkolwiek przesłanek – nawet w kategoriach przeciętnego prawdopodobieństwa

– że zachorowanie powoda na (...) pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z jakimkolwiek aspektem jego pobytu w pozwanej(...). W szczególności, nie zostało wykazane, aby zachorowanie powoda pozostawało w jakimkolwiek związku ze złym traktowaniem powoda przez innych żołnierzy (przypomnieć należy, że negatywne zachowania to tylko te, które zostały potwierdzone prawomocnym, skazującym wyrokiem karnym z dnia 4 października 2004 r. – k. 115-116 akt (...)).

W rezultacie, nieuzasadniony okazał się zarzut zawarty w punkcie 1 b petitum apelacji.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, uznać należało – bez względu na podstawę prawną rozstrzygnięcia; o czym mowa będzie poniżej – że powód nie wykazał i nie udowodnił zdarzenia wywołującego u niego szkodę w postaci zachorowania na(...) oraz adekwatnego związku przyczynowego powstania tej choroby z jakimkolwiek zdarzeniem.

3. Mając na względzie stanowisko zawarte w punkcie 2 (drugim) niniejszego uzasadnienia, uznać również należało za chyby zarzut zawarty w punkcie 3 petitum apelacji.

Otóż, jak już wskazano, Sąd a quo prawidłowo ocenił przesłankę związku przyczynowego, a w zasadzie jej brak. W przedmiotowej sprawie, nie było nawet podstaw do tego, aby wykorzystać konstrukcję dowodu prima facie. Z jednej strony brak było zdarzenia wywołującego szkodę, z drugiej zaś, związek choroby powoda z ewentualnymi negatywnymi zachowaniami innych żołnierzy wobec jego osoby, nie pozostawał nawet w kategoriach przeciętnego prawdopodobieństwa. Tymczasem, konstrukcja dowodu prima facie zakłada występowanie bardzo wysokiego stopnia prawdopodobieństwa. Dopiero w takiej sytuacji, następuje zmiana rozkładu ciężaru dowodu i wówczas druga strona zobowiązana jest wykazać i udowodnić inne tzw. hipotezy konkurencyjne.

4. W dalszej części uzasadnienia apelacji – choć profesjonalny pełnomocnik winien zawrzeć odpowiednie zarzuty w petitum (por. art. 368 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.c.) – pojawił się zarzut błędnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu I instancji (k. 374-376 akt).

Z kolei, w piśmie z dnia 8 lutego 2013 r. (k. 409-421 akt), pojawił się zarzut niezastosowania art. 419 k.c.

W pierwszym rzędzie należy przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, które daje odpowiedź na pytanie, w jakiej relacji pozostają przepisy z zakresu ochrony dóbr osobistych i czynach niedozwolonych, w sytuacji, gdy odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa.

Podstawę odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych stanowią przepisy art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. i na ich podstawie ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych także Skarb Państwa. Przepisy art. 417 i art. 417<sup>1</sup> k.c. nie mają zastosowania do odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia i nietykalności mieszkania, gdyż odpowiedzialność za naruszenie tych dóbr osobistych uregulowana jest w sposób odrębny w art. 23, 24 i 448 k.c. Jedynie szczególny rodzaj dóbr osobistych: zdrowie i wolność może podlegać także ochronie przewidzianej w art. 444 i 445 k.c. Jeżeli szkodę lub krzywdę wynikającą z rozstroju zdrowia wywołało niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach art. 417 § 1 lub art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. a zadośćuczynienie przysługuje na podstawie art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 352/09, opublikowany w Palestrze 2010/5-6/236, zamieszczony w LEX nr 584223).

Z podstawy faktycznej powództwa wynika, że zgłoszone roszczenia powód wywodził z faktu naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia. Odpowiedzialność Skarbu Państwa z kolei wiązał z niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej.

W rezultacie, słusznym było założenie, że podstawę prawną rozstrzygnięcia winien stanowić art. 417 § 1 k.c. a contrario. Natomiast, przepisy art. 444 § 1 k.c. czy art. 445 § 1 k.c., nie stanowią podstawy prawnej odpowiedzialności; stanowią bowiem podstawę bądź zasądzenia odszkodowania bądź zasądzenia zadośćuczynienia.

Z kolei, należy zwrócić uwagę, że „można wyróżnić trzy okresy obowiązywania art. 417 k.c.: pierwszy - od dnia 1 stycznia 1965 r. (tj. od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego) do dnia 16 października 1997 r., drugi - od dnia 17 października 1997 r. (tj. od dnia wejścia w życie Konstytucji) do dnia 31 sierpnia 2004 r., oraz trzeci - od dnia 1 września 2004 r. (tj. od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw) do chwili obecnej. Nie ma natomiast podstaw do wyróżniania dodatkowo czwartego okresu, dla którego cezurą byłby dzień wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00. Po pierwsze, bowiem, we wspomnianym wyroku została stwierdzona zgodność art. 417 k.c. z Konstytucją, zaś zamieszczona w sentencji interpretacja tego artykułu w istocie stanowi element uzasadnienia wyroku. Po drugie zaś rozważany wyrok jest skuteczny *ex tunc*, jednakże tylko od dnia wejścia w życie Konstytucji, w związku z brzmieniem jej art. 77 ust. 1.” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 315/07, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 371449).

Powód łączy odpowiedzialność Skarbu Państwa ze zdarzeniami sprzed 31 sierpnia 2004 r. Wobec tego, zastosowanie winien mieć art. 417 § 1 k.c. w poprzedniej wersji, ale wykładany zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zawartym w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00.

Zmiana wykładni polegała na tym, że odpowiedzialność Skarbu Państwa statutowana winna być w oparciu o przesłankę bezprawności, a nie na podstawie winy funkcjonariusza państwowego. Tym niemniej, konieczność wykazania i udowodnienia pozostałych przesłanek odszkodowawczych (zdarzenia wywołującego szkodę, szkody i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą), nie uległa zmianie.

W konsekwencji, skoro powód nie wykazał i nie udowodnił – o czym była już mowa powyżej – ani zdarzenia wywołującego szkodę, ani związku przyczynowego, to jego powództwo okazało się nieusprawiedliwione już co do samej zasady.

W sytuacji, gdy powód wywodził swoje roszczenia ze zdarzeń sprzed 31 sierpnia 2004 r., to słuszne było jego twierdzenie, że winna być rozważona możliwość zastosowania obowiązującego wówczas art. 419 k.c.

Jednakże należy pamiętać, że powyższy przepis miał zastosowanie, ale tylko wówczas, gdy poza brakiem możliwości przypisania odpowiedzialności Skarbowi Państwa, były spełnione pozostałe przesłanki odszkodowawcze, a mianowicie: dla zastosowania art. 419 k.c. konieczne było ustalenie, że pomiędzy wyrządzoną szkodą a wykonywaniem powierzonej funkcjonariuszowi czynności istnieje normalny związek przyczynowy. Brak związku przyczynowego wyłączał możliwość rozważenia roszczeń w płaszczyźnie art. 419 k.c. (por. G. Bieniek (w:), Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, Warszawa 2002, teza 1 do art. 419).

W przedmiotowej sprawie – jak wielokrotnie podkreślano – nie została udowodniona przesłanka w postaci zdarzenia wywołującego szkodę i przesłanka związku przyczynowego. Zatem, odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie słuszności nie wchodziła w rachubę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie I (pierwszym) sentencji, oddalając apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu *ad quem*, w przedmiotowej sprawie zaistniała szczególna sytuacja. Poza tym, że powód pozostaje w trudnej sytuacji materialnej, to w dalszym ciągu jest osobą cierpiącą na (...). Dlatego też, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, Sąd odwoławczy zdecydował się na nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.